

Halucynacje

The Analogs

wychyle sie przez okno budząc sie do życia
kolejny dzień ucieka jak piasek przez palce
noce są zbyt krótkie by zdarzył odpocząć
samochody wolno suną po asfalcie
uderzam w struny składam słowa
by nazwać te podroż by nadać jej imię
prze czytane książki puste butelki
wspomnienia o dziewczynach które za mną były

halucynacje,halucynacje
jestem tu gościem tylko przez chwile
tysiące słów tysiące złudzeń.
podroż przez betonowy Babilon
chciałbym poczuć to wszystko w co wierzysz
chciałbym zaufać ze jest tak jak mówisz
chciałbym zostać z tobą przez moment
ale ja ciągle jestem w podroży..

powoli gasną światła wielkich wieżowców
nad ciężka rzeka na krańcu złego miasta
kochankowie wyznają sobie miłość
policjanci przeszukują dzieciaka
i znów zdarta płyta kolejny już raz
wypełniam prostokąt mojego pokoju
może już jutro wyruszę , ale dziś
kruszę kostkę i mieszam z tytoniem...

halucynacje,halucynacje
jestem tu gościem tylko przez chwile
tysiące słów tysiące złudzeń.
podroż przez betonowy Babilon
chciałbym poczuć to wszystko w co wierzysz
chciałbym zaufać ze jest tak jak mówisz
chciałbym zostać z tobą przez moment
ale ja ciągle jestem w podroży..

halucynacje,halucynacje
jestem tu gościem tylko przez chwile
tysiące słów tysiące złudzeń.
podroż przez betonowy Babilon
chciałbym poczuć to wszystko w co wierzysz
chciałbym zaufać ze jest tak jak mówisz
chciałbym zostać z tobą przez moment
ale ja ciągle jestem w podroży..